

# Weźmijcie Ducha Świętego

Przekonując „świat” o grzechu Golgoty, o śmierci niewinnego Baranka Duch Święty przekonuje zarazem o każdym grzechu, gdziekolwiek i kiedykolwiek popełnionym w dziejach człowieka: ukazuje bowiem jego związek z Krzyżem Chrystusa



Przekonując „świat” o grzechu Golgoty, o śmierci niewinnego Baranka Duch Święty przekonuje zarazem o każdym grzechu, gdziekolwiek i kiedykolwiek popełnionym w dziejach człowieka: ukazuje bowiem jego związek z Krzyżem Chrystusa

**Duch, który przekonywa świat o grzechu**

**1. Grzech, sprawiedliwość i sąd**

27. Kiedy Chrystus w czasie mowy pożegnalnej w Wieczerniku zapowiada przyjście Ducha Świętego „za cenę” swego odejścia i obiecuje: „jeżeli odejdę, pošlę Go do was”, wówczas – w tym właśnie kontekście – dodaje: „On zaś, gdy przyjdzie, *przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie*” (J 16, 7 n.). Ten sam Pocieszyciel i Duch Prawdy, który został przyobiecany jako Ten, który „nauczy” i „przypomni”, jako Ten, który „doprowadzi do wszelkiej prawdy” – wedle przytoczonych w tej chwili słów – zostaje zapowiedziany jako Ten, który „przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie”.

Znamienny wydaje się także *kontekst*. Chrystus łączy tę zapowiedź Ducha Świętego ze słowami, które wskazują na Jego własne „odejście” przez Krzyż, co więcej, uwydatniają potrzebę takiego „odejścia”: „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was” (J 16, 7).

Najbardziej jednak znamienne jest *wyjaśnienie, jakie Chrystus sam dołącza* do tych trzech słów: grzech, sprawiedliwość, sąd. Mówi bowiem tak: „On (...) przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzyście; wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony” (J 16, 8-11). W myśli Chrystusa grzech, sprawiedliwość, sąd posiadają *ściśle określone znaczenie*, różne od tego, jakie może bylibyśmy skłonni przypisać tym słowom niezależnie od wyjaśnienia mówiącego. Wyjaśnienie to wskazuje równocześnie, jak wypada rozumieć owo „przekonywanie świata”, jakie należy do posłannictwa Ducha Świętego. Ważne jest przy tym zarówno znaczenie poszczególnych słów, jak też ta okoliczność, że, zostały one w wypowiedzi Chrystusa połączone ze sobą.

„Grzech” oznacza w tym tekście niewiarę, z jaką Jezus spotkał się wśród „swoich”, poczynając od rodzinnego miasta Nazaretu. Oznacza odrzucenie Jego posłannictwa, które doprowadziło ludzi do wydania na Niego wyroku śmierci. Kiedy z kolei mówi o „sprawiedliwości”, Jezus zdaje się mieć na myśli tę ostateczną sprawiedliwość, jaką okaże Mu Ojciec, otaczając Syna swego chwałą zmartwychwstania i wniebowstąpienia: „idę do Ojca”. W kontekście tak rozumianego „grzechu” i „sprawiedliwości” — z kolei „sąd” oznacza, że Duch Prawdy będzie wykazywał winę „świata” w skazaniu Jezusa na śmierć krzyżową. Jednakże Chrystus nie przyszedł na świat, aby świat ten tylko sądzić i potępić: *przyszedł, ażeby go zbawić* (por. J 3, 17; 12, 47). Przekonywanie o grzechu i sprawiedliwości ma na celu zbawienie świata, zbawienie ludzi. Właśnie to zdaje się uwydatniać stwierdzenie, że „sąd” odnosi się tylko *do „władcy tego świata”*, czyli do szatana — do tego, który od początku wykorzystuje dzieło stworzenia przeciw zbawieniu, przeciw przymierzu i zjednoczeniu człowieka z Bogiem; jest on też „już osądzony” od początku. Jeżeli Duch-Pocieszyciel ma o tym właśnie „sądzić” przekonywać świat, to w tym celu, ażeby kontynuować w nim Chrystusowe dzieło zbawienia.

28. W dalszym ciągu skoncentrujemy się przede wszystkim na tym posłannictwie Ducha Świętego, jakim jest „*przekonywanie świata o grzechu*” — musimy jednak równocześnie zachować pełny kontekst tej wypowiedzi z Wieczernika. Duch Święty, który podejmuje od Syna dzieło odkupienia świata, podejmuje przez to samo zadanie zbawczego „przekonywania o grzechu”. To przekonywanie pozostaje *w stałym odniesieniu do „sprawiedliwości”* — czyli do ostatecznego zbawienia w Bogu, do spełnienia ekonomii, której Chrystus ukrzyżowany i uwielbiony jest definitywnym i trwałym centrum. Cała zaś ta *zbawcza ekonomia Boża* odcina niejako człowieka *od „sądu”, czyli od*

*potępienia*, jakim porażony został grzech szatana, „władcy tego świata”, który przez swój grzech stał się „rządcą świata tych ciemności” (por. *Ef* 6, 12). Równocześnie więc, poprzez takie odniesienie do „sądu”, otwierają się przed zrozumieniem „grzechu”, a także „sprawiedliwości”, rozległe horyzonty. Duch Święty, ukazując na gruncie Chrystusowego Krzyża *grzech* w ekonomii zbawienia (można by powiedzieć: „grzech zbawiony”), pozwala zrozumieć, jak Jego posłannictwo dotyczy również tego grzechu, który już został definitywnie osądzony („grzech potępiony”).

29. Wszystkie słowa Odkupiciela wypowiedziane w Wieczerniku w przededniu męki *wpisują się w czas Kościoła*: przede wszystkim słowa o Duchu Świętym jako Paraklecie i Duchu Prawdy. Wpisują się one w czas Kościoła wciąż na nowo, w każdym pokoleniu, w każdej epoce. Potwierdzenie tego — gdy chodzi o nasze stulecie — znajdujemy w całości nauczania Soboru Watykańskiego II, przede wszystkim w *Konstytucji duszpasterskiej „Gaudium et spes”*. Wiele miejsc w tym dokumencie wyraźnie wskazuje na to, że Sobór, poddając się światłu Duchu Prawdy, wypowiada się jako *autentyczny depozytariusz* zapowiedzi i obietnic Chrystusa, danych w mowie pożegnalnej Apostołom i Kościołowi. W szczególności zaś owej zapowiedzi, wedle której Duch Święty ma „przekonywać świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie”.

Wskazuje już na to ów tekst, w który *Sobór wyjaśnia, jak rozumie „świat”*: „Ma więc Sobór przed oczyma świat ludzi, czyli całą rodzinę ludzką wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje; świat, będący widownią historii rodzaju ludzkiego, naznaczony pomnikami jego wysiłków, klęsk i zwycięstw; świat, który — jak wierzą chrześcijanie — z miłości stwórcy powołany do bytu i zachowywany, *popadł* wprawdzie w

*niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, po złamaniu potęgi Złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości*". W relacji do tego, bardzo syntetycznego, tekstu należy odczytywać w Konstytucji duszpasterskiej wiele innych fragmentów, które stają się ukazywać *z całym realizmem wiary* sytuację grzechu w świecie współczesnym, a także — od różnych stron — wyjaśniać jego istotę.

Kiedy Chrystus w przeddzień Paschy mówi o Duchu Świętym jako Tym, który „przekona świat o grzechu”, wypowiedź ta zdaje się mieć z jednej strony możliwie *najszerzy zasięg*, wskazując na ogół grzechów w dziejach ludzkości. Z drugiej strony jednakże, kiedy Jezus wyjaśnia, że grzech ów polega na tym, iż „nie uwierzyli w Niego”, zasięg ów wydaje się *zawęzić* do tych, którzy odrzucili mesjańskie posłannictwo Syna Człowieczego, skazując go na śmierć krzyżową. Trudno jednak nie dostrzec, że ów „wąski”, historycznie określony zasięg znaczenia grzechu — rozprzestrzenia się do zasięgu uniwersalnego, *z racji uniwersalizmu Odkupienia*, jakie dokonało się poprzez Krzyż. Objawienie tajemnicy Odkupienia otwiera drogę do takiego rozumienia, w którym *każdy grzech*, gdziekolwiek i kiedykolwiek popełniony, zostaje odniesiony do Krzyża Chrystusa — a więc pośrednio również — do grzechu tych, którzy „nie uwierzyli w Niego”, skazując Jezusa z Nazaretu na śmierć krzyżową.

Pod tym kątem wypada naprzód powrócić do wydarzenia Pięćdziesiątnicy.

## **2. Świadek dnia Pięćdziesiątnicy**

30. W dniu Pięćdziesiątnicy znalazły swe najbliższe i bezpośrednie *potwierdzenie zapowiedzi Chrystusa* z mowy pożegnalnej, a w szczególności owa zapowiedź, do której obecnie się odwołujemy: „Pocieszyciel (...) przekona świat o grzechu”. W dniu tym, na apostołów skupionych w modlitwie, wraz z Maryją, Matką Chrystusa, w tymże samym Wieczerniku *zstąpił przyobiecany Duch Święty*, jak to czytamy w *Dziejach Apostolskich*: „I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (Dz. 2, 4), „doprowadzając ten sposób do jedności ludy rozproszone i ofiarując Ojcu pierwociny wszystkich narodów”.

Związek pomiędzy zapowiedzią i obietnicą Chrystusa a tym wydarzeniem jest wyraźny. Jesteśmy po prostu świadkami pierwszego i podstawowego wypełnienia się obietnicy Parakleta. Przychodzi On — zostaje posłany od Ojca — „*po*” *odejściu Chrystusa*, „*za cenę*” tego odejścia. Było to naprzód odejście przez śmierć krzyżową, z kolei zaś — czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu — poprzez chrystusowe wstąpienie do nieba. Jeszcze w momencie wniebowstąpienia Chrystus nakazał apostołom „nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca”; „wkrótce zostaniecie *ochrzczeni Duchem Świętym*”, „gdy Duch Święty zstąpi na was, *otrzymacie Jego moc* i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 4. 5. 8).

Te ostatnie słowa były poniekąd tylko echem czy przypomnieniem zapowiedzi z Wieczernika. W dniu Pięćdziesiątnicy zaś zapowiedź ta spełniła się z całą dokładnością. Oto, działając pod wpływem Ducha Świętego, którego Apostołowie otrzymali podczas modlitwy w Wieczerniku, *występuje* wobec zgromadzonej na święto różnojęzycznej

rzeszy *Piotr i przemawia*. Mówi o tym, *czego z pewnością nie odważyłby się powiedzieć uprzednio*: „Mężowie izraelscy (...) Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwa Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami (...) tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych *do krzyża* i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim” (*Dz 2, 22-24*).

Jezus przepowiedział i obiecał: „On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie”. W pierwszym jerozolimskim przemówieniu Piotra „świadection” owo *znajduje swój wyrazisty początek*: jest świadectwem o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, Świadectwem Duch-Parakleta i apostołów. *Równocześnie* zaś, w samej treści tego pierwszego świadectwa, Duch Prawdy przez usta Piotra *przekonywa świat o grzechu*: o tym przede wszystkim grzechu, jakim jest odrzucenie Chrystusa aż po wyrok śmierci, aż po Krzyż na Golgocie. Wypowiedzi analogicznej treści powtórzą się, wedle zapisu *Dziejów Apostolskich*, przy innych sposobnościach i na różnych miejscach (por. *Dz 3, 14 n.; 4, 10. 27 n.; 7, 52; 10, 39; 13, 28 n. i in.*).

31. Tak więc, poczynając od świadectwa jerozolimskiej Pięćdziesiątnicy, działanie Ducha Prawdy, który „przekonywa świat o grzechu” odrzucenia Chrystusa, jest w sposób organiczny *zespólone z daniem świadectwom* o tajemnicy paschalnej: *o tajemnicy Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego*. W takim zaś zespoleniu samo owo „przekonywanie o grzechu” odsłania swój zbawczy wymiar. „Przekonywanie” to bowiem ma na celu *nie samo oskarżenie* świata ani tym bardziej — jego *potępienie*. Chrystus nie przyszedł na świat, aby go osądzić i potępić, lecz — *by go zbawić* (por. *J 3, 17; 12, 47*). Uwydatnia

się to już w pierwszym przemówieniu, kiedy Piotr mówi donośnym głosem: „Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem” (Dz 2, 36). Z kolei zaś, gdy zebrani pytają Piotra i Apostołów: „Cóż mamy czynić, bracia?”, słyszą odpowiedź: „*Nawróćcie się (...) i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego*” (Dz 2, 37).

W taki sposób „przekonywanie o grzechu” staje się równocześnie przekonywaniem o *odpuszczeniu grzechów* w mocy Ducha Świętego. Piotr w swoim jerozolimskim przemówieniu nawołuje do nawrócenia się, podobnie jak Jezus nawoływał słuchaczy u początku swej mesjańskiej działalności (por. *Mk* 1, 15). Nawrócenie *domaga się przekonania o grzechu*, zawiera w sobie wewnętrzny sąd sumienia — a sąd ten, będąc sprawdzianem działania Ducha Prawdy wewnątrz człowieka, równocześnie staje się nowym początkiem obdarowania człowieka łaską i miłością: „Weźmijcie Ducha Świętego!” (*J* 20, 22). Tak więc odnajdujemy w owym „przekonywaniu o grzechu” *dwoiste obdarowanie*: obdarowanie prawdą sumienia i obdarowanie pewnością Odkupienia. Duch Prawdy jest Pocieszycielem.

Przekonywanie o grzechu, przez posługę przepowiadania apostołowego rodzącego się Kościoła, zostaje *odniesione* — pod tchnieniem Ducha Pięćdziesiątnicy — *do odkupieńczej mocy Chrystusa* ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W ten sposób wypełniają się słowa wypowiedziane o Duchu Świętym przed Paschą: „z mojego weźmie i wam objawi”. Kiedy więc, w czasie wydarzeń Pięćdziesiątnicy, Piotr mówi *o grzechu tych którzy „nie uwierzyli”* (por. *J* 16, 9), którzy wydali na haniebną śmierć Jezusa z Nazaretu — to słowa jego są zarazem

świadectwem o zwycięstwie nad grzechem. Jest to zwycięstwo, które dokonało się poniekąd za pośrednictwem tego właśnie grzechu — największego, jakiego człowiek mógł się dopuścić: *zabójstwa Jezusa, Syna Bożego, współlistotnego Ojcu!* Podobnie jednak, jak śmierć Boga-Syna przewyciężyła ludzką śmierć: „*Ero mors tua, o mors*” (Oz 13, 14 Wlg; por. 1 Kor 15, 55), tak również grzech ukrzyżowania *Boga-Syna przewycięża ludzki grzech!* Ów jerozolimski grzech z dnia Wielkiego Piątku — a zarazem: każdy ludzki grzech. Temu bowiem, co ze strony ludzi było największym grzechem, w sercu Odkupiciela odpowiada *ofiara największej miłości*, która przewyższa zło wszystkich grzechów człowieka. Na tej właśnie podstawie Kościół nie waha się w liturgii rzymskiej w czasie wigilii wielkanocnej powtarzać co roku: „*O felix culpa!*” w śpiewanym przez diakona Orędziu paschalnym „*Exultet*”.

32. O tej niewysłowionej prawdzie, jednakże, *nie może „przekonać świata”*: człowieka, sumienia ludzkiego — *nikt inny, tylko On: Duch Prawdy* Jest to Duch, który „przenika głębokości Boże” (por. 1 Kor 2, 10). Wobec tej tajemnicy, jaką jest grzech, „głębokości Boże” muszą zostać przeniknięte niejako *do końca*. Nie tylko ludzkie sumienie, wewnętrzna tajemnica człowieka — ale także wewnętrzna Tajemnica Boga — „głębokości Boga”, co można krótko ująć: *do Ojca — w Synu — przez Ducha Świętego*. Właśnie Duch Święty je „przenika” i z nich wyprowadza *Bożą odpowiedź* na ludzki grzech. Ty odpowiedzią zamyka się proces „przekonywania o grzechu”, jak o tym świadczy wydarzenie Pięćdziesiątnicy.

Przekonując „świat” o grzechu Golgoty, o śmierci niewinnego Baranka — jak to ma miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy — Duch Święty przekonuje zarazem o każdym grzechu, gdziekolwiek i kiedykolwiek popełnionym w dziejach człowieka: ukazuje bowiem jego związek z Krzyżem

Chrystusa. "Przekonywanie" — to wykazywanie zła grzechu, każdego grzechu — w relacji do Krzyża Chrystusa. Ukazany w tej relacji grzech, zostaje *rozpoznany w pełnej skali zła*, jaka jest mu właściwa, zostaje zidentyfikowany w pełnym wymiarze *mysterium iniquitatis* (por. *2 Tes 2, 7*), jakie w sobie zawiera i kryje. Tego wymiaru grzechu człowiek nie zna — absolutnie nie zna — poza Krzyżem Chrystusa. Nie może też być o nim „przekonany”, jak tylko *przez Ducha Świętego: Ducha Prawdy i Poczyciela zarazem*.

Równocześnie bowiem grzech, ukazany w relacji do Krzyża Chrystusa, zostaje *zidentyfikowany w pełnym zarazem wymiarze „mysterium pietatis”* (por. *1 Tm 3, 16*), jak to ukazała posynodalna Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et paenitentia*. Tego wymiaru grzechu człowiek również nie zna — absolutnie nie zna — poza Krzyżem Chrystusa. I o nim również nie może być „przekonany”, jak tylko przez Ducha Świętego: Tego, który „przenika głębokości Boże”.

*Jan Paweł II*

fragment encykliki Jana Pawła II *Dominium et Vivificantum*

*Copyright © by L'Osservatore Romano and Polish Bishops Conference*